

Hubicki, Włodzimierz

W sprawie Koffskiego i jego traktatu. Druga odpowiedź mgrowi R. Bugajowi

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 4/2, 337-338

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Włodzimierz Hubicki

W SPRAWIE KOFFSKIEGO I JEGO TRAKTATU. DRUGA ODPOWIEDŹ MGROWI R. BUGAJOWI.

W zamieszczonej w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki“ (R. II, nr 2, s. 363) mojej odpowiedzi mgrowi Bugajowi, twierdząc, że znak Δ w symbolistyce alchemicznej oznaczał powietrze, zarzuciłem mu nieznamość najprymitywniejszych znaków alchemicznych. Zrobiłem to niesłusznie. Symbol ten oznaczał w rzeczywistości ogień. Jeżelibym spostrzegł w porę sam swoją pomyłkę, uważałbym za stosowne sprostować ją i przeprosić mgra Bugaja. Przykro mi niezmiernie, że naraziłem mgra Bugaja na trud poszukiwania wspomnianego symbolu w trzech wymienionych przez niego książkach. O tym, że w wypadku owego symbolu miał miejsce li tylko, dla mnie zresztą bardzo nieprzyjemny, *lapsus calami*, mógł się mgr Bugaj przekonać, zaglądając chociażby do mojego popularnego artykułu o znakach alchemicznych („Problemy“ 1954, nr 9, s. 617—618), w którym symbol ten nazwany jest poprawnie.

Niemniej jednak, tłumaczenie mgra Bugaja alegorii Alphidiusa jest błędne, o czym czytelnik znający język niemiecki łatwo może się przekonać, porównując tekst podany przeze mnie oraz tłumaczenie mgra Bugaja. Podkreślam jednocześnie, że przypadkowy mój błąd, chociaż zasadniczy, nie ma żadnego wpływu na moją interpretację alegorii Alphidiusa, gdyż popełniłem go zasugerowany jej sensem. Moja interpretacja alegorii Alphidiusa jest poprawna, alegoria ta kryje za sobą fenomenologię procesu suchej destylacji siarczanu żelaza, procesu który alchemicy nazywali również putrefakcją. Drukarz *Thesaurinella* (1608) Wolfgang Richter nie posiadał w swych kasztach czcionki trójkąta przekreślonego równolegle do podstawy, który zależnie od położenia mógł oznaczać powietrze lub ziemię; w całej tej książce nie ma takiego znaku.

Fakt, że mgr Bugaj wytknął mój przypadkowy błąd odnośnie podstawowego symbolu alchemicznego, nie może wpłynąć na wniosek, który wynika dla mnie jasno z wartości wypowiedzi mgra Bugaja, mianowicie, że dalsza dyskusja jest bezcelowa ze względu na niekompetencję jednej ze stron. Dlatego też pozostawiam mgra Bugaja w niezachwianej wierze w jego własne sądy, oparte na wnikliwych długoletnich badaniach. Przy tym warto tylko dodać, że badania te są dość oryginalne o tyle, że bazują na niezaprzeczalnych źródłach, z tym zastrzeżeniem, że przeważnie mgrowi Bugajowi z autopsji... nieznanym.

Na tym Redakcja polemikę zamyka, stwierdzając, iż artykuł Prof. W. Hubickiego o Wincentym Koffskim nie był udostępniony mgrowi R. Bugajowi przed ukazaniem się w druku.